



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
WE SRZODĘ DNIA 14. GRUDNIA ROKU 1768.

Z T U R E K „ innych Wezyrow moich, a-
Z Carogrodu d. 12 Października. „ bym ci pówierzył Cesarzką
Hat-Cherif Cesarzski, to jest Pa- „ Pieczęć moją. Zatem ieśli
tent od Cesarza Wezyrowi „ interessa niewolników Bo-
Wielkiemu nowemu dany, na- „ skich sprawować będziesz z
stępującym sposobem był uło- „ przyzwoitą wiernością, da-
żony; „ Ty *Hamze-Basza* moy „ iąc obronę i pomoc ubogim, i
„ Wielki Wezyrze, i absolutny „ stofniąc się do woli moiej Ce-
„ Ministrze, który wychowany „ sarzkiej, ziednasz sobie mi-
„ byleś w zagrodeniu Pałacu „ łość natym i na tamym świe-
„ moiego Cesarzkiego, i ktore. „ cie. *Mehemet Basza*, który
„ go wierność i obyczaje do- „ ciebie poprzedził, niegcha-
„ świadczone były, wybrany „ ną chciwością i łak. „ twem
„ odemnie byleś pominawszy „ uwiedziony, za zdradliwemi

„ polzedłszy niektórych ofob maitych Państwa Tureckiego
„ radami, i skaziwszy honor wy- Prowincyi wyszły rozkazy, aby
„ fokiey Porty, z urzędu iest woyska pod Adrianopol ściaga-
„ złożony.„ Dnia 15 przeszle- lę się, i tam woysko iedno wiel-
go miesiąca, Baszowie *Romelyi* i kie składały. Nakazane są oraz
Bosnyj z trzema Pulkami wo- po Meczetach wszystkich zwy-
ska, przeszli przez wąwozy czayne podczas woyny modli-
Usterga nazwane, i Fortecę twy, dla wyiednania woyskom
iednę zdobyli, którą *Stephano* Tureckim pomyslnego powo-
tam wystawić kazał, i trzy dzenia. Przygotowano tu Pa-
Klasztory ofadzili. Utracili łac dla przeszłego Hana Tatar-
Montenegritowie przez to na skiego *Gerai-Kana*, ktoremu Ce-
1,000 z dokładem ludzi, ale *Ste- sarz* dawniejszą godność przy-
phano uysć potrafił. Kiedy wrocil; ieden z Kapigieh Ba-
Turcy *Montenegritow* w go- szow do tegoż Hana wysłany był
rach zamkniętych opasali, *We- temi dniami, aby go z mieysca*
netowie z 80 statkami odmorza gdzie dotąd mieszkał, tu sprowa-
zastąpili dla odięcia im z tamtey dzil. Dnia onegdajszego Po-
strony ucieczki. *Montenegri- ssel Francuski* wizytę nowemu
towie w takowych ciasnotach *Wezyrowi Wielkiemu* oddawał,
zostający, 60 Posłow wysłali do i powinzował mu dostapionej
Baszy Romelyi chcąc się poddać godności, toż samo tegoż dnia
Cesarzowi, i przysięę mu wier- uczynił Posel Angielski i inni
ności wykonać; ale Basza doma- Cudzoziemscy Ministrowie dni
gał się iefzcze, aby mu hersztow następujących.
buntu wydano, Posłowie odpo-
wiedzieli na to, iż rozkazy te co
do ofob *Perna* i *Sawy* dwoch her-
sztow wykonaia, ale względem
ofoby *Stephana*, wykonać tego
nie mogli, poniewasz mieysce
ucieczki iego było niewiadome.
Basz z tey przyczyny rozgnie-
wany, Posłow onych zatrzymał,
i wareszt wziąć kazał. Do roz-
500 iazdy ku *Aquila*; ktore to

Z W Ł O C H

Z Rzymu d. 29 Października.

Obawiamy się znowu zaiazdu
Księstw *Castro* i *Ronciglione*, rzecz
iest pewna, iż w Neapolu przy-
gotowano Manifest na pokaza-
nie Prawa Krola Jmci obovga
Sycylii do tych dwoch Księstw.
Wysłano też 2,000 piechoty, i

woy lko może być naznaczone do wiparcia woyska do *Stato delli Presidi* wyslanego, kiedy ju-
knowaną przeciw rzeczonym Księstwom wyprawę przedsię-
weźmie.

Z Wenecyi d. 21 Października.

General *Wurtzburg* odebrał od Senatu rozkaz, udania się z woyskiem pod *Cataro* stojącym, a na 3,000 ludzi wynoszącym, ku granicom Dalmacyi, aby tam wycieczkom Montenegritow mogli dać odpor. Kazano mu też czuyne mieć oko na obroty Tureckie.

Z Neapolu d. 25 Października.

Dnia 20 tego miesiąca, wysłano 6,000 woyska naszego pod Komendą Pana *de Tschudi* Generała maiora do kraiu *Aquila* przy granicach Państwa Kościelnego.

Z Korsyki d. 21 Października.

Gdy 4 Francuskie Batalliony na brzeg z okrętów wysadzone były w porcie *Figari*, nie daleko *S. Bonifacio*, dla zmocnienia załogi dopiero wspomnionego miasta, Korsykanie o tym uwiadomieni, zewsząd ich w gorach otoczyli, wielu z nich trupem położyli, resztę w niewolę zabrali.

Kopia listu officyera pewnego Francuskiego z Korsyki 30 Paźdź:

Oprocz 8 Batallionow ktore tu

nie dawno przybyły, spodziewamy się jeszcze Regimentow *de Champagne, de Navarre, i Dauphin*, z ktorych każdy ma po 4 Bataliony. Być jednak może, iż te Regimenta dopiero na Kampanią przyszlą przybędą, ponieważ teraz trudno barzo jest obmyślić im mieszkanie i wyżywienie. *Margrabia de Chauvelin*, musiał Officyerom nawet porcyą chleba wyznaczyć, ponieważ im na wszystkim zchodzi, a przytym piechotę ciągnąć, i więcey jeszcze niż gemeyni prac ponosić muszą. Niektorzy z nich do Francyi powrócić pragną, z kąd pewnie nie tak rychło tu powrócić zechcą. Dnia onegdajszego *Margrabia de Chauvelin*, udał się z wielą Stab-officyerami na oglądanie miejsca pewnego. Korsykanie ukryci, z ręczney strzelby ognia do naszych dali, i *Kawalera de Bethisi* zabili. Korsykanie zawsze do Officyerow zmierzają, uchylić się z miast i na krok nie można, bez narażenia życia swojego na oczewiste niebezpieczeństwo. *Paoli* w swoich w mowil, iż Francya przyrzekła Anglii, małą tylko kwotę woyska do Korsyki posyłać; a zatym, iż łatwo nam o-
przec się potrafi. Kazał temi

żafy wziąć w areszt Sekretarza swego *Mattei* syna Kancelarza. Cały naród naywiększe ma w nim zaufanie. Żołnierze jego mają po 16 Sous na dzień, a ci ktorzy z nami trzymają, gdy pogodną znajdą porę, uciekają do niego, a potym na nas nacierają.

Z *Florencyi* d. 20 Października. Z *Grosseto* miasteczka Powiatu Seneńskiego piszą, iż dnia 9 tego miesiąca około godziny 4 z południa, postrzeżono na morzu o 15 mil Włoskich od brzegow, dwa statki, ktore zdały się być podeyrzane. Zapalono po nadbrzeżnych wieżach zwykle ognie, dla przestrzeżenia obywatelów okolicznych, aby się na ostrożności mieli. Od dni kilku była już pogłoska, iż Barbarzyńcy o zrabowaniu kraiu nadbrzeżnego myślą. Nabawiła ta rzecz trwogi wszystkim, a mianowicie mieszkającym w *Palazzo delle Marze*, gdzie sławna doż p służąca nayduie się *Machina*, od *P. Chambrais-Digny* wymyślona. Mieysce to od wież nadbrzeżnych o 2 mile oddalone, wsparcia od nich mieć nie może. Sześciu tylko ludzi na on czas tam się znajdowało; *P. Palpi* przetożony żup, a way ie-

go służący, dwie kobiety, i żołnierz jeden. Wszyscy ci po zachodzie słońca, na brzeg morski udali się, gdzie pilnie się przyśluchawszy, zaczęli słyszeć hałas ludzi wiosłami robiących, wnet potym dwa statki tak blisko przystąpiły, iż widzieć ie, i poznać że ku brzegowi prosto zmierzają, można było. *P. Palpi* miał z sobą 20 sztuk strzelby, oprócz dwóch muszkietów ogromnych, także prochu i kul dostatek. Krzyknął do statkow, aby co za ludzie na nich byli wyrozumiał; Gdy żadney mu odpowiedzi nie dano, z 200 razy ognia z ręczney strzelby dał. Nie wiemy iesli ktorego z Barbarzyńców raził, ale to pewna, iż oni rozumiejąc że postrzeżeni z brzegu byli, i mocny odpor zastać tam mieli, powoli cofnęli się, i zupełnie potym oddalili się. Takowa odwaga, wielkim dla Pana *Palpi* i ludzi jego jest zaszczytem, ponieważ przez nie zachowali w całości żupy, ktore Barbarzyńcy zburzyć nie omyślkaliby. Też same dwa statki walkę potym stoczyły z dwiema innymi statkami około *Monte Christo*. Walka ta około godziny trwała, skutek iey dotąd iest niewiadomy.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH
WE SRZODĘ DNIA 14. GRUDNIA ROKU 1768.

Z Londynu d. 15 Listopada. Dnia 7 tego miesiąca, Król Jmć po konferencyi z Kawalerem *Amherst*, przywrócił mu Regiment Amerykański, i nad to nadał mu trzeci Regiment piechoty. *P. Bingley*, który wydrukował i ogłosił dalsze karty *North-Briton* nazwane, zaprowadzony był dnia 7 tego miesiąca do Sądu ławy Krolewskiej, a że niechciał kaucyi dać iako że miał na sądzie odpowiadać na zarzuty tyczące się kartki N. II. oddany jest do więzienia, inni zaś przyzwoitą dali kaucyą. Anglicy i Francuzi, wielkie pod *Terre-Neuve* przy łowieniu sztokfiszu szkody ponieśli przez nawalność dnia 15 Września. Francuzi 6 okrętów, i na 300 batów; Anglicy 7 okrętów i 200 batów utracili. Kapitan *Decoster* przybywszy z Jamaiki do miasta *Boston* w nowey Anglii doniósł, iż na końcu miesiąca Września, było znaczne ziemi trzęsienie na wyspie Jamaica. Z różnych dowodów pokazuje się, iż partya Dworowi w izbach Parlamentowych przeciwna, dosyć potężna będzie. Dnia 11 tego miesiąca, izba niższa Parlamentowa postanowiła na uwagę wziąć dnia 14 tego miesiąca summy, ktore dla wsparcia Krola Jmci mają być uchwalone. Tegoż dnia naradzono się względem zakazu wywożenia zboża za granice, i uchwalono, aby ten zakaz do dalszego jeszcze czasu był przeciągniony. Dnia 14 tego miesiąca, Dozorecy Komor podali obudwom izbom rejestr towarów od Kompanii Indyjskiej przywiezionych i wywiezionych z tego Krolestwa, w przeciągu roku ostatniego, których używanie w Krolestwie jest zakazane. Tegoż dnia postanowiono pełną dla Krola Jmci uchwalić sumnę. *P. Wilkes* podał izbie niższej supplikę tyczącą się rozmaitych krzywd iemu wyrzą-

dzonych. Czytano tę supplikę, i na stole izby niższej zosta-
wić kazano, á oraz o komunikacyą protokulow sprawy Pana
Wilkes u Sądu ławy Krolewskiej domagano się. *Egmont*, tak na-
zwany okręt, należący do Kompanii Kupieckiej Indyi Wscho-
dnych, przybył do wyspy *Wight*, powraca ten okręt z Bengalu,
á mianowicie z miasta *Madras*, przyniósł nam nowinę o za-
wartym pokoju między Kompanią i jednym z Książąt Indyi-
skich *Nizam* nazwanym, któremu Kompania pewną sumnę wy-
placiwszy, otrzyma spokojną possessyą kralow *Dewanny* i *Bala-
gat-Carnatic*, które do niey nie należały, ale trzymane były od
Hyder-Ally, i innych drobniejszych Książąt okolicznych. Tym
spodobem Kompania za gotowe, á to dofyć znaczne pieniądze
kupiła prawo wołowania przez lat wiele z naszymi sąsiadami.
Woyna z *Hyder-Ally* zaczęta nieustaje, i z wielkim kosztem
dotąd jest prowadzona. Oprocz summ gotowych z Bengalu
w *Madras* wypłaconych, Zwierzchność w mieście tym wielkie
zaciągnęła długi, co wszystko ta woyna pochłonęła. *Hyder-
Ally* chozem stanął w gorzystym kraju, w którym woysko na-
sze nie zgola uczynić mu nie może, á przeciwnie jazda iego
barzo się nam naprzykrza. Przytym woysko nasze od osad od-
dalone, nie łatwo w żywność może być opatrzone. Te przy-
czyny wszystkie powodem były, trochę przed wyściem okrę-
tu *Egmont*, Pułkownikowi *Smith* do cofnienia woyska naszego,
i zbliżenia się ku osadom. Woyna ta niemniej uciążliwa iak
nie potrzebna, oczy otworzyć powinna interessowanym w
Kompanii, i przekonać ich o potrzebie uczynienia nowej u-
stawy, ktoraby i rząd Kompanii naprawiła i określiła władzą
Officyerow naszych w Indyach, ktorzy chcąc wzbogacić się,
strącać z Tronu tamecznych Krolikow muszą, á zatym Kom-
panią w nieustanne woyny platają. *Hyder-Ally* nie z urodze-
nia, ale z przypadku został Monarchą, zuchwałość go na Tron
władziła, i pewnie przez nie utrzymać się i rozprzestrzenić Pań-
stwo swoje zechce. Gdy *P. Duplex* powierzoną miał sobie wła-
dzą naywyższą w *Pordicheri*, Kapitanem był Sipaiow w służbie
Francuskiej. Po zbicciu Francuzow pod *Trichenapali*, dezertero-

wał, i przyjął służbę u Króla *Misooru*. Wykrętami swemi wnet potężnym się stał, a straciwszy przed kilką laty z Tronu Króla swojego, Berło sobie przywłaszczył. Mał go w całych Indyach nie tylko za potężnego nader Monarchę, ale też za najsławniejszego Rycerza. Anglicy nikogo się w Indyach nie boją, tylko tego *Hider-Ally* i *Sowah-Doula* sąsiada naszego w Bengalu, który za tamtego jeszcze jest potężniejszym, i wielce do niego męstwo tylko i odwagę wyjąwszy, podobnym.

Z Bononii d. 19. Października. — Z Rzymu mamy wiadomość, iż tam dwóch Officerów oknowanie zdrad przeciw stanowi podeyrzanych, do Zanku S. Anioła wzięto. Tamże z *Terraciny* przybył Kuryer z doniesieniem, iż blisko portu onego pokazała się Flota od 25 żagli, która jakiegoby narodu była, rozemnać z Bandery niemożna było. Nie rozumieją jednak, aby to Neapolitańska Flota była, ponieważ oiey pod żagle wysięciu, pewnieby donieść nie omieszkał nasz w Neapolu Nuncyusz. Z *Avenionu* piszą, iż wojska Francuskie użyte do zajęcia Miasta onego, cofnione są i do różnych miejsc posłane, straż zaś Miasta onego zostawiona żołnierzem w służbie Papiejskiej, a teraz Francuskiej zostającym.

Z Liwornu d. 29 Października. Z *Porto-Ferraio* mamy wiadomość, iż ogromny statek Francuski prowadzący woły i zboże dla wojska Francuskiego na wyspie Korfyce, rozbił się o skały pod *Marignoli*, z czeladzi okrętowej niht nie zginął, ale wołów wiele utonęło, a zboże użyte być nie może, ponieważ wodą morską zupełnie przeszło. Też listy przydają, iż niewolnicy stanu w *Corte* trzymani, potrafiliby broń wydrzeć żołnierzom w kordygardzie, ale za nadejściem innego pocztu wojska, strzeżąc z obu stron zaczęto. Jedni z tych niewolników zabici, drudzy ranieni byli, a reszta ściślej niż przedtem w więzieniu osadzona.

Z WARSZAWY DNIA 14 GRUDNIA.

J. K. M. C. P. N. M. mając sprawiedliwy wzgląd na chwalebne w Oyczyźnie zasługi Jmci Pana Matuzewica Sędziego Ziemskiego Woiewodztwa Brzeskiego Litt: zawakowaną po postą-

pieniu Jmci Pana Hora'na na Woiewodztwo Brzeskie Litewskie, Kasztelanią tegoż Woiewodztwa łaskawie onemuż konferować raczył, na którą pomieniony Jmć Pan Matuszewie, dnia zaonedayszego zwykły przed Najjaśnieyszym Panem wykonawszy Jurament, należyte Maieństawi przy ucałowaniu Ręki Krolewskiej, złożył podziękowanie.

Jmć X. Wodziński Biskup Smoleński, po dwutygodniowym tu zabawieniu i pożegnaniu Krola Jmci P.N.M. w przeszłą Sobotę wyjechał ztąd do Ręczaioł, Dobr Xiążęcia Jmci Woiewody Wileńskiego, dokąd także dnia onedayszego oddalił się Jmć Pan Morawski General Maior w Woytku W. X. Litt: wraz z Xiężną Jeymcią Małżonką swoią.

Wyszły z Druku dwie Książki Polskie, iedna Kroniki Orzechowskiego, druga Sen na iawie tegoż Autora, które się nayduią u J. P. Stanisława Karasińskiego w Bibliotece iego w Warszawie przy bramie Nowomiejskiej.

Podaje się do wiadomości, iż pewney Pani tu w Warszawie, zginęła teźta brylantowa od zausznicy, we środku kamieniami garnierowana znaczney szacunku, ktoby onę znalazł, lub pozniął wiadomość u kogoby się mogła znajdować, będzie miał przy zupełney wdzięczności, znaczną nadgródę, dawszy o tym wiadomość do J. P. Zacharyaszewicza Sekretarza Poczty w Warszawie.

Podaje się do wiadomości, że niezaki Franciszek Duminski, w Pinczowie poiął w dożywotnią Małżeństwą przyjaźń Maryannę Maiewską, uczciwych Rodzicow córę, od której po postanowieniu Małżeńskim, iuż temu od S. Wawrzeńca dziewięty Rok, uszedł. Ten Duminski, iest wzrostu miernego, gradawatey i śniader, ale okazałey twarzy, lat przeszło 40 mający, sangrecką lub masztalerza zabiciącający się w służbie funkcyą. Jeżeliby ten po obwieszczeniu z Ambon w dni Niedzielne lub Świąteczne, w którym kraju Dycezyi Koronnych' znajdował się, albolitęż w ktorey Parafii był pochowany, miłość prawowierney Religii Katolickiey, niech to sprawi, aby dał znać na Poczcie Warszawskiej lub Krakowskiej do Pinczowa 1^o. XX. Paulinow Przeora.